

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Gazeta Lwowska z Dodatkami wynosi prenumeratę na
Luty bez poczty 1 zlr. 25 kr.
z pocztą 1 zlr. 40 kr.
Luty i Marzec bez poczty . 2 zlr. 50 kr.
z pocztą 3 zlr. 20 kr.

Do nabycia w kantorze Gazety Lwowskiej jest:
Tom I. Dodatku Tygodniowego z roku 18⁵⁰/₅₁ po 5 zlr. z przesyłką.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. lutego. W chęci podania do wiadomości potomnej generacji pobyt Jego c. k. Apostolskiej Mości Naszego Najmiłościwszego Cesarza i Króla w obwodzie Sanockim, postanowiono utworzyć pomnik dla przyszłych czasów.

Za stosowniejszy ku temu środek uznano utworzenie osobnego funduszu dla inwalidów c. k. pułku pieszego Arcyksięcia *Wilhelma*, a mianowicie dla c. k. wojskowych inwalidów patentowanych, rodem z obwodu Sanockiego.

Chęci te uwienieczone zostały już skutkiem, bowiem na rzecz pomienionego funduszu złożyli na ręce c. k. starosty obwodowego w Sanoku: Ksiądz Antoni Koczanowicz, r. k. pleban z Dubiecka 10r.; Edmund hrabia Krasicki z Liska 40r.; mandataryusz z Liska p. Franciszek Topolnicki 10r.; PP. Piotr Signio z Rymanowa 30r.; Franciszek Urbanski z Haczowa 40r.; Felix Pohorecki z Dydni 100r.; Józef Sikorski z Trześniowa 15r.; r. k. konsystorz biskupi w Przemysłu 15r.; mandataryusz z Baligrodu p. Felix Czastecki 3r.; żydowska gmina Baligrodzka 12r.10k.; p. Adolf Zakrzewski z Jablonicy ruskiej 10r.; p. Władysław Skrzyński z Bachorza 20r.; mandataryusz z Bachorza p. Józef Sroczyński 2r.; gminy: Bachorz 4r., Harla 3r.9¹/₂k., Lipnik 1r.12¹/₂k., Chodorówka 16k., Laskówka 1r., Kostowa 1r.; ksiądz Gerhard Lech, r. k. pleban z Haczowa 10r.; mandataryusz z Beska p. Ludwik Hibil 2r.; gminy: Besko 12r., Poręby 30k., Milecza 3r.30k., Mymon 1r.3k., Poławy 6r.40k., Werniejówka 40k., Surowica 6r. Moszczaniec 6r.40k., Jasiel 2r., Zubeńsko 4r.40k.; mandataryusz z Dydni p. Kazimirz Ridl 1r.; gminy: Wołodź 4r.38k., Wulka 2r.22k., Siedliska 4r.2k., Hutta 3r.3k., Poręby i Jasienów 2r.28k., Krzemienna 3r.12k., Sielnica 9r.49k., Dylongowa 9r.34k.; Dominia Cisna i Rabe 104r.36k.; mandataryusz z Cisny p. Walenty Kwiatkowski 10r.; mandataryusz z Lutowisk p. Henryk Martyni 1r.; hrabina Amalia Załuska z Iwonicza 10r.; ksiądz Karol Poprawski, r. k. pleban z Iwonicza 2r.; mandataryusz z Iwonicza p. Karol Turek 2r.; mieszkańcy z Iwonicza pp. Jakób Jasiński 1r., Juliusz Klistok 30k., Józef Stadnicki 30k. i Zelik Heller 30k.; p. Felix Terlecki z Skorodna 10r.; p. Jan Tchórzniński z Dąbrowki ruskiej 40r., tudzież dołączono do tych darów kwotę 32r.7k. m. k. pochodzącą i pozostałą ze składek na wzniesienie dwóch ze strony szlachty piramid dla uczczenia obecności J. M. Cesarza.

Ogół zebranej sumy wynosi 627r.52k. m. k. Względem wystawienia odnoszącego się w tej mierze dokumentu fundacyjnego poczyniono już potrzebne kroki.

C. k. Prezydium krajowe ma sobie za miły obowiązek podać te dobroczynne dary z wyrazem czulej dla dawców podziękii do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 14. lutego. Wczoraj o godzinie 10tej otwarte zostały posiedzenia głównego zebrania członków gal. towarzystwa gospodarskiego, a zebrania pamiętnego w rocznikach swoich, iż jest dopełnieniem kolei lat sześciu pod zaszczytnym przewodnictwem JO. księcia Leona Sapięhy, prezesa z obioru towarzystwa. Wezwani listami członkowie pospieszili jako gorliwi obywatele ze wszystkich obwodów podzielać prace komitetu, naradzać się spótem nad przedmiotami, od których pomyślność całego kraju jak i osobista każdego mieszkańca z osobna zawisła; a przedewszystkiem zaś ażeby przy odnowieniu nowej szóstoletniej kolei przewodnictwa, wynurzyć pre-

zesowi swemu uczucia wdzięczności za prace łożone potąd w czasach najkrytyczniejszych towarzystwa od czasu zakładu swego, i złożyć dowody zaufania publicznego poruczając według przepisów nowym wyborem przewodnictwo i opiekę towarzystwa temuż samemu prezesowi na dalsze lat sześć.

Po złożeniu sprawozdania czynności komitetu w upłynionem półroczu, gdy z porządku rzeczy przystąpić miano do obioru nowego prezesa, Jego Excelencya ksiądz Arcybiskup Baraniecki tłumacząc myśl całego zgromadzenia, wniósł życzenie powszechne z prośbą do księcia, izby nieodmawiał przysługi swojej i nadal dla zgromadzenia, a wszyscy członkowie jednomyślnie w odgłos poparli wniosek Jego Excelencyi. Z wdzięcznością przyjął książę zaufanie w nim pokładane, prosił tylko, ażeby dla zachowania formalności mianowanie nastąpić mogło przez każdego członka wypisaniem kandydata na kartach osobnych, co też uczyniono, i wszystkie też bez wyjątku wypadły na imię księcia Leona Sapięhy. Książę zatem Leon Sapięha obrany został prezesem na dalszą kolej lat sześciu.

Podobny wybór odnowiono następnie w osobie p. Schoklica na członka do komitetu towarzystwa, a nowych członków obrano ośmiu, których imiona przy zdaniu sprawy całego protokołu nieomieszkamy podać do wiadomości publicznej.

Podczas gdy sędziowie wybrani w osobnej sali obliczali głosy podane na kartach, W. Edward Dulski doniósł towarzystwu, że w ciągu obecnie grasującej zarazy morowej na bydło wynalazł lekarstwo od księgosuszu, o którego skuteczności sam osobiście lubo jest przekonany, jednak skład tych leków wtedy dopiero obwieścić się ośmieli, gdy doświadczenia ponowione w całym kraju skuteczności niezbicie udowodnią. Każdemu zaś z obywateli, któregooby bydło nieszczęściem podpadło chorobie księgosuszu, oświadcza gotowość przestania tych leków dla zbierania dowodów o skuteczności lekarstwa.

W. Obniski odczytał wniosek o regulacyi i skoncentrowaniu gruntów z czego obszernie powstały rozprawy, w których osobiście udział brali JW. hr. Michał Starzyński, JW. hr. Adam Zamojski i p. Kornel Krzeczunowicz; ugodzono się wybrać komisję z trzech członków, którzy zbadać i wypracować mają projekt, w jaki sposób najspadniej przeprowadzić dalby się pomysł regulacyi i skoncentrowania gruntów tak, ażeby go później wnieść można przez władze krajowe z prośbą do ministerium, by za wolą Najjaśniejszego Pana rozporządzenia stanoweze w tej mierze nastąpić mogły.

JW. hr. Adam Zamojski doniósł o nowym własnego wynalazku sposobie stawiania pieców, które szczególną budową swoją koncentrując ciepło, oszczędzają niezmiernie wydatek drzewa. Zgromadzenie wyznaczyło komisję z trzech członków do rozpoznania tak wielce pożądanego wynalazku.

W końcu przystąpiono do rozbiórki dwóch pierwszych pytań, które szczegółowo podaliśmy w Nr. 8. Dodatku tygodniowego przy Gazety Lwows. i na tem zamknięto pierwsze posiedzenie ogólnego zgromadzenia towarzystwa gospodarskiego.

(Instrukcyja dla obowiązanych względem sposobu spłaty rent i kapitałów za uwolnienie od ciężarów gruntowych.)

Wiedeń, 9. lutego. Od dnia 1. listopada r. z. wyznaczono już w kilku krajach koronnych monarchyi austryackiej fundusze na uwolnienie gruntów od ciężarów, zaczętem też dla obowiązanych do spłaty wysłała teraz instrukcyja względem sposobu spłaty przypadających rent i kapitałów. W instrukcyi tej podano jasno i wyraźnie wszelkie sposoby spłaty, tak, że interesowanym w tej mierze nie pozostaje żadna więcej wątpliwość względem sposobu załatwienia tej nader ważnej dla nich sprawy. C. k. urzęda podatkowe zająć się mają poborem tych spłat. A najprzód co do rocznych rent, tedy renty te wyplacane być powinny z góry wraz z podatkiem gruntowym w terminach przepisanych. Restancya ich nie może być żadną miarą dopuszczona, a w razie potrzebnym exekwowana będzie podobnemi środkami przymusowemi, jakie są przy zaległościach podatku gruntowego prawem obostrzone. Proźby o przedłużenie terminu wypłaty uwzględnione być mogą tylko na wypadek szkód elementarnych, a mianowicie wtedy, jeżeli według postanowień podatkowych przypadająca kwota podatkowa może być odpisana. Rozstrzygnięcie proźb podobnych należy do dyrekeji funduszu dla uwolnienia gruntów. Co się zaś tyczy spłat kapitału, tedy obowiązany przyznano wszelkie możliwe ulgi. Wszystkie kapitały (i reszta niedopłaconych kapitałów) niżej 10 zlr. m. k. wyplacone być musza gotówką w przeciągu dwóch lat. Wszystkie kapitały (i reszta niedopłaconych kapitałów) w kwocie 10 zlr. m. k. lub powyżej, wyplacone być musza całkowicie wraz z prowizją (rentami) po upływie jednorocznego terminu, naj-

dalej w ciągu lat 20 w rocznych ratach. Jeżeli kapitały (i reszta niedopłaconych kapitałów) przenoszące kwotę 10 złr. m. k. nie mogą być bez ułamków podzielone na 10 równych części, tedy w przeciągu wspomnianego terminu jednorocznego zrównane być mają na dziesięć równych części, pozostająca zaś ztąd kwota złreńskich i krajcarów spłacona być powinna gotówką. Zresztą mogą obowiązać w ciągu tego jednorocznego terminu uiszczyć także i większe spłaty kapitału, jeżeli tylko pozostająca jeszcze suma zrównano na będącą w mowie dywidendę. W takim razie nastąpić może uiszczenie kapitału (lub reszty kapitału) w sposób dwójaki. Obowiązany spłaca przez lat 20 część 20tą abolicyjnego kapitału, dłużnego jeszcze po upływie wspomnianego terminu jednorocznego, wraz z 5% prowizją (rentą od tej kwoty, jaka z końcem każdego ubiegłego roku administracyjnego jeszcze pozostała. W takim razie zmniejsza się więc corocznie prowizja w stosunku wypłat w każdym roku administracyjnym a conto kapitału. Po latach dwudziestu umorzony zostanie dług cały, lub też kapitał abolicyjny wraz z przypadającą ztąd prowizją aż do zupełnego umorzenia rozłożony na równe raty jednoroczne, których spłatą uwolnić się może obowiązany po upływie lat kilku lub kilkunastu (5, 10, 15, 20) od dłużenia kapitału i rent. Niezmiernie te raty roczne zwane są rocznemi spłatami. (Annuitaeten) czyli rentami umarzałnemi (Amortisations-Renten). Umorzenie długu abolicyjnego rocznemi spłatami zależy od wyboru obowiązanego. Jeżeli więc dogodniejsze dlań będą spłaty podobnego rodzaju, a co od 1. listopada 1851 zależeć będzie od jego własnej woli i chęci, tedy zażądać ma ustnie u tyczącego się urzędu podatkowego, aby dłużny przez niego kapitał wraz z procentami począwszy od najbliższego roku administracyjnego zmieniono na coroczne spłaty z okresem 5, 10, 15 lub 20 lat.

Ktoby w ciągu jednorocznego terminu nie oświadczył się za sposobem wypłaty za pomocą spłat rocznych, umarzać musi dług swój w sposób pierw wymieniony, a to począwszy od najbliższego roku administracyjnego. Lecz niemniej wolno będzie i tym obowiązany, którzy dług swój abolicyjny umarzać mają na sposób pierwszy, zażądać każdego razu w ciągu pierwszych lat 15, aby z początkiem najbliższego roku administracyjnego zmieniono resztę dłu-

żnego przezeń kapitału wraz z procentami w jednoroczne spłaty najwiecej o tylu rocznych ratach, ile lat terminu do wypłaty pozostawało im według dawniejszego sposobu spłacania. Obowiązany pozostawiono zresztą do własnej ich woli i chęci, spłacić dłużny kapitał do abolicyjnego funduszu przez trzecią osobę, zaliczając gotówkę. Jeżeliby więc ktokolwiek życzył sobie kapitał swój ulokować na procent, tedy nastęcza mu się do tego najlepsza sposobność przez nabycie bez żadnych dalszych kosztów kapitału abolicyjnego. Po uskutecznieniu w tym względzie porozumieniu się z obowiązany, mają obie strony zgłosić się w tej mierze pisemnie do odnoszącego się urzędu podatkowego z prośbą tej treści, iżby fundusz abolicyjny cesyonował zaliczającemu gotówkę wszelkie swoje pretensje wraz z przysługującym mu prawem intabulowania ich w pierwszej pozycji. Ta lub owa umawiająca się strona zgłosić się ma przeto do urzędu podatkowego, i tam złożyć książeczkę płacenia, tudzież pieniądze wraz z rewersem (Erlagschein) na nie. Urząd podatkowy wyda natomiast urzędowy w tej mierze receptis. Za przesłaniem do urzędu podatkowego cesyi ze strony dyrekcji funduszu abolicyjnego, wręczyć ma pomieniony urząd cesyonaryuszowi książeczkę płacenia wraz z cesją za zwrotem wydanego receptisu. (L. k. a.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Dziennik *Sieb. Bote* zawiera następującą publikację: Według raportu Bukowińskiej c. k. komendy wojskowej z dnia 5. b. m. i c. k. jeneralnego konsulatu w Mołdawii z dnia 9. b. m. wybuchła w okręgu Drohog, Bottoschan i Fokschan rzeczonoego księstwa zaraza na bydło. Z tego powodu przedłużono na granicy tego księstwa dziesięciodniową kontumacyę na 20 dni. Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje. — Hermanstadt, 22. stycznia 1852. — Zamiast wojskowego i cywilnego gubernatora: *Bordolo F. M. L.*

— Z Wenecyi dowiadujemy się, że budowanie kolei żelaznej na przestrzeni od Werony do Breścii ciągle postępuje, tak iż niezadługo oba te miasta połączone zostaną. Zaprowadzenie wielkiej łaźni, która co do rozmiaru i wytworności przewyższy wszystkie dotychczas istniejące, stała się zadość powszechnemu życzeniu naszej publiczności.

Liberia, Rzeczpospolita Murzyńska.

W roku 1821 zowiązało się w Ameryce północnej towarzystwo w chęci utworzenia przytułku dla ludzi barwnych, a obdarzonych w Ameryce swobodą wolności. Zajęto się upatrzeniem zakątka na ziemi, gdzieby człowiek wolny mógł zastać schronienie przed napaścią a odszukać ojczyznę straconą. Dziełem tem chciano okupić krzywdy wyrządzone ludzkości przez tyle wieków w Ameryce, bo też prawda, że nigdzie niewola nie była straszniejszą jak w Ameryce, a plemiona barwnych ludzi nigdzie w haniebniejszym poniżeniu jak w Zjednoczonych stanach. Murzyn tam w takiej pogardzie, że chociażby wolny, nigdy godności człowieczej mu przesąd amerykański nie przyznaje.

Pestanowiono zatem, ażeby nie raząc uprzedzenia swych ziomeków, szukać osady na lądzie afrykańskim i zwrócić Afryce wolnymi tych, których Ameryka dla łupieży i łakomstwa wydarła jej niewolnikami. Upatrywano zresztą w powrocie wolnego murzyna na ziemię rodu swego narzędzie oświaty dla ludów afrykańskich, a temsamem poniekąd i osłonę pamięci za zniewagi i obelgi wyrządzone na ludach tej części świata.

Towarzystwo więc zakupuje u ludów afrykańskich wybrzeża Gwiny północnej zwane wybrzeżem Słoniowej kości i na tej ziemi rozciągnętej na mil 280, od rzeki Gallinas na północy do portu Settra-Kru na południe, a szerokiej od brzegów morskich na zachodzie do gór bieżących łańcuchem na wschodzie mil 45 — osadza plemienników oswobodzonych z jarzma, a w pamięć pięknej myśli i przeznaczenia nazywa przestrzeń tę *Liberią*. W środku państwa nowego założono stolicę imienia podówczas w Stanach zjednoczonych panującego prezydenta Monroe, *Monrowia*, osadzając ją nad ujściem Mesurado, rzeki szerokiej, głębokiej i spławnej, by osadnikom podać wszelkie sposoby do rozwijania u siebie handlu, przemysłu i stosunków społecznych z ościennymi ludami.

Szczęśliwa ziemia nowej osady, uwieczni pamięć szlachetnych chęci założycieli Liberyi. Roślinność przewyższa tam bogactwem płodów wiele okolic leżących w tej strefie, drzewa dochodzą do wysokości niezmierniej, a owoce najprzedniejsze, jarzywa, zboże w takim dostatku, że człowiek żyć by mógł bez pracy z samych płodów, które natura tam bez pomocy ludzkiej wydaje. Drzewa kawowe i krzewy indygo rosną od siebie, nawet trzcina cukrowa i bawełna,

byle ją zaprowadzić, udawać się będzie. Nie mniej pomyslnym okazał się klimat dla rozplodu zwierząt domowych i rozmnożyły się szczęśliwie konie, bydło, owce, nierogacizna i drób, lasy opływają w zwierzynę a wody w ryby. Przytem powietrze luboć nie koniecznie zdrowe, wcale jednak przyjemne, i nierównie więcej jak po innych wybrzeżach afrykańskich; wpływ jednak znacznie się polepszyć może za osuszeniem moczaryszk a podniesieniem przemysłu. A wtedy podnieść się z łatwością może i zawód handlowy, nie ograniczając się jedynie na tem, co ziemia własna wydaje, bo plemiona sąsiedzkie przywozić będą dostatki swęj ziemi, i podawać w zamian gumę, kość słoniową, tarcz żółtą, olej palmowy i płody farbiarskie.

W szkole doświadczeń spracowany umysł niewolniczy w Ameryce odetchnął swobodą na własnym zakątku w Afryce i Liberya pod wpływem niebios i ludzi szlachetnych zakwitła w pomyslność. Wprawdzie sąsiednie plemiona murzyńskie siliły się z początku zniszczyć tę wzrastającą osadę, ale odparci ze stratą zaczęli wkrótce pojmować dobrodziejstwa praw mądrych i łagodnych, a nadewszystko korzyści, jakie na nich samych spływały przez zawiązanie stosunków handlowych i przymierza zgody z osadnikami.

Wkrótce sława i łatwy przystęp pod okiem założycieli, zwały tłum Murzynów wolnych i już teraz zakwitły trzy miasta trzech obwodów dość ludnych stolice: Monrowia, Caldwell i Millsbury; a ziemia pod uprawę wzięta przedstawiała już w pierwszym dziesiątku lat po osadzeniu 200,000 piastrow. Administracja publiczna w ręku osadników samych, do zastanowienia jak roztropnie jest prowadzona; zajęła się bowiem nie jedynie kierunkiem spraw i rzeczy materialnych, ale pracuje dzielnie nad rozkrzewieniem i rozwinięciem sił umysłowych, przeszło dziesięć szkół założono w samych początkach i przy świetle nauk zgasała już dzicz przed chwilą panująca jeszcze w tej stronie. Trzydzieści lat dopiero mija, a w przeszłym roku poselstwo Liberyi wyprawione do Londunu i Paryża przyjęte zostało ze względami dla państw udzielnych i odniosło przymierze handlowe z najpotężniejszymi dziś mocarstwami na morzu. Dla Liberyi otwarły się oraz zastępy wnętr afrykańskich, geniusz cywilizacji zasuwa w głąb Afryki dzicz barbarzyńską i pięknie to uważać, jak Opatrzność kierując natchnieniem ludzi, obraca wolnych Murzynów, by powołać ludzkość upośledzoną ku światłu i oświacie.

Ś m i e r t e l n o ś ć.

Pewny uczony obliczył, że z 700 dzieci zostaje przy życiu po upływie:

1 roku . . .	550.
10 lat . . .	445.
20 " . . .	405.
40 " . . .	300.
69 " . . .	190.
80 " . . .	50.
90 " . . .	5.
100 " . . .	1.

Wiek średni, w którym człowiek śmiertelności ulega, jest rok

32. Przyjawszy, że na ziemi żyje tysiąc milionów ludzi, (co być może) i że generacja co lat 33 idzie, wypadnie że w przeciągu czasu tego wymiera tysiąc milionów ludzi, to jest:

Co rok . . .	30,000,000
Co dzień . . .	82,000
Co godzina . . .	3,400
Co minuta . . .	60
Co sekunda . . .	1

Więc w chwili, gdy to piszę, gaśnie jeden z bliźni moich, i nim ta godzina minie, zejdzie 3400 ludzi ze świata a może i ja za nimi.

— Tegoroczna rekrutacja dla Lombardii już nakazano; kontyngens jej wyznaczono na 8630 ludzi.

— Instytut umiejętności i sztuk w Wenecji mianował na ostatniej swojej sesji Jego cesarzewicz. Mość Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, tudzież Jego Excelencyę pana ministra wyznań religijnych i nauki publicznej hrabię Leona Thun członkiem honorowym. (Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 9. lutego. Dnia wczorajszego o godzinie 6 wieczór zawiął tutaj oddział c. k. flotyli, powracając z wód dalmatyjskich. Arcyksiążę *Ferdynand Maksymilian* przenocował na fregacie „Venus“.

— J. M. księżna *Berry* przybyła 6. b. m. do Tryestu. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 13. lutego 1852.)

Obligacje długu państwa 5% — 94¹⁵/₁₆; 4¹/₂% 84⁷/₁₆; 4% 75³/₄. 4% z r. 1850 — —; wylosowane — 3% 58. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 300²/₈. Wied. miejsko bank. — —. Akcje bankowe 1224. Akcje kolei półn. 1457¹/₂. Główniejszej kolei żelaznej 677¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 642. Lloyd —.

Ameryka.

(Depesza telegraficzna.)

Nowy-York, 24. stycznia. Austriacki sprawujący interesa p. *Hülsemann*, zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne z rządem amerykańskim i doniósł o tem do Wiednia. (Austria.)

Hiszpania.

(Szczegóły o zamachu na życie królowej.)

Madryt, 2. lutego. Zdarzenie równie niespodziane jak bolesne napełniło dziś zgrozą całą stolicę. Dopuszczono się zamachu na życie królowej. Najrozmaitsze wieści krążą o tem zdarzeniu. Donosimy cośmy zdołali dowiedzieć się w tym względzie. Dziś rano miała królowa wyjść po raz pierwszy z pałacu i udać się do kościoła *Attocha*, aby podziękować Najświętszej Pannie za szczęśliwie odbyty połów. Niezliczone tłumy ludu zgromadzone były przed pałacem. O jedenastej godzinie udała się królowa niosąc młodą księżniczkę na rękę i otoczona całą rodziną królewską, z pokoiów swoich do królewskiej kaplicy na mszę świętą. O kwadrans na pierwszą opuściła królowa kaplicę udając się do swoich pokoiów, z kąd udać się miała do kościoła *Attocha*. W chwili gdy wychodziła z kaplicy rzucił się człowiek w ubiorze duchownym z sztyletem na królowę. Królowa widząc nagłe poruszenie tego człowieka, krzyknęła wtrwórze i oddała do rąk króla księżniczkę, którą ciągle trzymała na rękach. Hrabia *Pinto Hermoso*, który chciał zatrzymać mordercę, został ranny w rękę. Królowa sama otrzymała lekką ranę w ramię. Żołnierze będący w służbie pojmali zaraz zbrodniarza, którego nazwisko jeszcze nie jest wiadome. — Nabożeństwo w kościele *Attocha* zostało naturalnie przerwane. Ambasadorowie i wysocy dygnitarze państwa udali się niezwłocznie do pałacu, aby złożyć życzenia królowej iż uszła temu wielkiemu niebezpieczeństwu. — Niektórzy utrzymują, że morderca właściwie godził na życie królewskiego dziecięcia. Rada ministeryalna obraduje w obecnej chwili. Sprawiedliwość indaguje. Surowa kara dotknie mordercę. Wojska ustawione od pałacu aż do kościoła *Attocha*, otrzymały rozkaz cofnąć się do pałacu. U *Puerta del Vol* ustawiono armaty. Ludność stolicy zapełnia ulice. — Godzina pół do piątej. Miasto jest spokojne. Wojska cofają się do koszar. Morderca ma być jutro tracony. (Gas. Pr.)

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 7. lutego. J. M. królowa ma się dobrze; sprawcę haniebnego zamachu stracono. (Abbl. Wien. Z.)

Anglia.

London, 5. lutego. Dzisiejsze dzienniki zawierają obszernie i naucające uwagi nad dyskusją adresu. Najgłówniejsze z pomiędzy nich, to jest wszystkie, które wywierają prawdziwy wpływ na opinię publiczną, potępiają zupełnie lorda *Palmerstona*. *Times* utrzymuje nawet, że po podobnej klęsce skończył się już zawód polityczny byłego ministra spraw zagranicznych. „Debata na posiedzeniu z dnia 3. lutego, powiada ten dziennik, powinny były udowodnić każdemu, jak wątpliwym jest tak bardzo wychwalany liberalizm lorda *Palmerstona*. Pokazuje się, że to była tylko poleta, środek ważności i agitacji dla niego; że wszystkie jego oburzenia przeciw królowi *Neapolu*, przeciw Grecji nie były wynikiem słusznego lub niesłusznego uczucia potępiającego niesprawiedliwość i ucisk, lecz wynikiem ducha bez zasad, ambicyj burzliwej i hołdującej fałszywej popularności.“ Zdaje się zresztą, że nietylko same dziennikarstwo tak nieprzyjajne jest lordowi *Palmerston*. Kilka dzienników zwraca uwagę na przykre odosobnienie, w jakim się znajdował przeszłego wtorku pośród izby niższej lord *Palmerston*, dawniej tak otoczony zwolennikami, tak poszukiwany. Było to jedną z przyczyn jego potęgi, ten orszak przyjaciół i wielbicieli, który mu aż półwiecz pozostał wiernym w wszystkich kolejach jego zawodu politycznego; umiał sobie ich zjednać powabem swego umysłu, swoim ujmującym postępowaniem, taktem jaki umiał zachować w wszystkich prywatnych stosunkach. Lord *Palmerston* uchodził w Anglii za człowieka, który miał najwięcej przyjaciół osobistych, a przecież taką jest potęga opinii publicznej w tym kraju, że w dzień dyskusji wszyscy opuścili ministra, którego potępiła opinia publiczna.

Dzienniki odpowiadają także i to z największą gwałtownością na zarzuty uczynione im przez lorda *John Russell*, lorda *Stanley*, hrabi

Grey za bezwzględne ich potępienie nowego rządu francuskiego. Ten w jakim te odpowiedzi są pisane, jest tak gwałtowny, iż się wstrzymujemy od ich powtarzania. (J. d. D.)

(Statystyczne data o wychodźcach z Anglii.)

— Według parlamentowego dokumentu, który temi dniami wyszedł z druku, wywędrowało w pięciu latach od 1846 do 1850 roku 1,216,557 ludzi z połączonego królestwa, z tych niemal dwie trzecie części z Irlandyi, a najwięcej do Stanów Zjednoczonych. Dla 53,434 z tych osób opędziła koszta podróży i pierwszego osiedlenia *Colonial Land and Emigration Commission*; reszta 1,163,123 wywędrowali własnym kosztem. (A. a. Z.)

(Rozprawy w izbie niższej.)

London, 5. lutego. Wczoraj o czwartej godzinie popołudniu zajął znowu mowca swe krzesło w izbie niższej. Przedłożono petycję przeciw subdyjom *Maynoth* i przeciw mianowaniu biskupów w Walii, którzy nierozumieją tamtejszego języka. *Sir W. Molesworth* zapowiedział kilka propozycji względem *Przylądka*, które przedłoży, gdy się urzędowe dokumenta w rękę izby znajdować będą. Pan *Hume* zapowiedział na przyszły czwartek propozycję względem mianowania nanowo wydziału podatku dochodowego. Podczas dyskusji nad dziennym porządkiem zaproponował *Hume*, aby nadal nie odbywało się popółnocy głosowanie na przyzwolenia pieniężne. Pułkownik *Sibthorp* wspierał tę propozycję; nieraz zdarza się, że nie masz więcej jak 15 członków w izbie, a połowa z nich drzymie, podczas gdy chodzi o wota na setyście funtów szterlingów. (Wesołość.) Propozycja ta upadła 64 głosami przeciw 146. Pan *French* i pan *Anstey* skarżyli się na traktynika izby, że za średnią butelkę sherry każe sobie 6, a nawet 12 szylingów płacić; również i jadło jest niezmiernie drogie. Wielu członków idzie dla tego do klubów lub hotelów, przeto tak często potrzeba liczyć członków izby, podczas gdy ojczyzna ich obecności wymaga. *Anstey* uznał to za rzecz niesłuszną, że w wydziale restauracji żaden katolik nie zajmuje miejsca, któryby na to dawał bacność, aby w piątek tudzież w innych dniach postu zamiast mięsnych potraw także innego jada dostać można. Zaproponuje więc, aby sierżant *Murphy* zamiast pana *Dawson* w wydziale jadalni miejsce otrzymał. Dla rozweselenia izby powstał lord *M. Hill* na pana *French*, by okazać, że w izbie można dostać bardzo dobry do picia sherry za 4 szyl. i doskonale kotlety za 1 szyl. i t. d. W dziennym porządku było sprawozdanie *sir R. W. Bulkeleya* o adresie, którego krytykę przyjął na siebie pan *Hume*. Zaczął ubolewać nad nową lokalnością i na brak świeżego powietrza. Wczoraj nie mógł znieść gorąca, i musiał prędzej pójść do domu, niżeli zamysłał. „I za ten dom,“ zawołał oszczędny weteran, który raczej przydatny jest na kryminalny trybunał jakiego hrabstwa, niż na zgromadzenie izby niższej, wydaliśmy 1,500,000 f. sztr. Natomiast pan *Hume* cieszył się zapowiedzianym bilem reformy, przypuszczając, że namieniony bil ma szeroką podstawę i tajne głosowanie w sobie zawiera. Stan rolnictwa zasługuje na wzmiankę i słusznie może żądać, aby wolność handlu konsekwentnie we wszystkich gałęziach handlowych przeprowadzono. Wojnę z *Kaframi* można tylko złej administracji kolonii przypisać. Co do polityki zagranicznej, życzy sobie widzieć ją tak naturalną, jak tylko można. Alarm o inwazyi nie jest całkiem uzasadniony. Ludwik *Napoleon* wie bardzo dobrze, że się tylko przez pokój z Anglią utrzymać może, i nadto obeznany jest z zwyczajami Anglii, aby się wolna dyskusja gazet miał zrażać. Adres przyjęto powtórnie, a izba odroczyła się o pół do siódmej wieczór. (P. Z.)

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 5. lutego. *Monitor* donosi: „Książę prezydent republiki otrzymał od Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia *Heskiego* odpowiedź na list oznajmujący, że francuski naród poruczył księciu nowe władze. Następnie otrzymał książę odpowiedź federacji szwajcarskiej na list odwołujący hrabię *Reinhardt* tudzież na list wierzyni hrabi *Salignac-Fénelon*. Te odpowiedzi doręczył ministrowi spraw zagranicznych, szwajcarski sprawujący interesa pułkownik *Barmann*.“

— Sardyński konsul w *Tangerze*, pan *Castellinard* mianowany został kawalerem legii honorowej za wyświadczone Francyi posługi w czasie, gdy w *Marokko* żadnej francuskiej misji nie było.

— Radca stanu *Barbaroux* przeznaczony jest na członka komisji nadzorczej dla banków kolonialnych. Dekretem w dzisiejszym *Monitorze* rozporządzono wyraźnie, że prezydent republiki będzie sam nadal miaować radców stanu, którzy do tych funkcji mają być przeznaczeni, a którzy przedtem przez prawodawcę zgromadzenie obierani byli.

— Półurzędowa nota w *Monitorze* mówi: Złośliwość nieprze staje rozsiewać fałszywych pogłosek. Utrzymuje, że rząd zamysła targować się na notaryaty, prokuratorye (*offices*), opanować asekurację, i na dochody czyli renty nałożyć podatek. Te pogłoski i mnóstwo innych podań są całkiem bezzasadne.

— Hrabie *Montalembert* przyjęto dziś do akademii francuskiej. Jenialna wstępna mowa jego zajmuje 11 przedziałek w wielkich dziennikach. Pan *Guizot* odpowiedział mu w godny sposób. Obu tych mężów mowy mają barwę polityczną.

Do *Kalifornii* odplynęły z *Havre* znowu dwa okręta z emigrantami. Do tutejszej prefektury policji nadesłano już więcej prośb o wywędrowanie, niżby im przy znajdujących się zasiłkach pieniężnych zadość uczynić można. (P. Z.)

Włochy.

(Telegraficzna depesza.)

Turyń, 6. lutego. Debaty nad ustawą o druku trwają nieprzerwanie. Potąd nic jeszcze w tej mierze nie postanowiono. (L. k. a.)

Niemce.

(Uczta u dworu — Wymiana dekoracji między Królem Saksonii i Królem Hanoweru.)

Drezdno, 6. lutego. Na cześć pobytu Jego Mości Króla Hanowerskiego była wczoraj w królewskim dworze wielka uczta, na której znajdowali się angielski poseł Honorable Forbes, równie jak hanowerski poseł, brabia Knyphausen i wszyscy ministrowie państwa. Jego Mość Król Hanowerski spędził wieczór w zebnanem u Jej Mości Królowej towarzystwie. — Słychać, że JJ. MM. Król Saski i Hanowerski nadali sobie przy tej sposobności nawzajem domowy order korony dyamentowej i order ś. Jerzego. (Dr. J.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 $\frac{1}{8}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 101 $\frac{1}{2}$. — Obligacje długu państwa 89 $\frac{1}{8}$. Akcje bank. 98 $\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95 $\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 84 $\frac{1}{4}$; 300 l. 149 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{3}{8}$. Austr. banknoty 83 $\frac{1}{3}$ l.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 1. lutego. Rozeszły się tutaj znów wieści o nowej zmianie ministrów. Najprzód mówiono że prezydentem ministrów ma być poseł w Londynie, p. *Frikupis*, teraz zaś słychać, że nomarcha prowincyi Attika, p. *Ambrosiades*. (L. k. a.)

Turecja.

(Depesza telegraficzna.)

Konstantynopol, 31. stycznia. Wpływ Reschid-Baszy ustalił się nanowo. (Pr. Ztg.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 13. lutego. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 16r.48k.; żyta 14r.3kr.; jęczmienia 10r.30k.; owsa 6r.26k.; hreczki 13r.24k.; kartofli 7r.45k.; — za cennar siana płacono 3r.15k., okłotów 1r.24k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 25r., sosnowego 19r.; — kwarta krup pszennych po 20k. w. w. Reszta drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sącz, 5. lutego. Według doniesień handlowych płacono w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 9r.48k.—10r.36k.—9r.27k.; żyta 7r.45k.—8r.8k.—7r.52k.; jęczmienia 6r.12r.—6r.23k.—5r.44k.; owsa 3r.6 $\frac{1}{2}$ k.—2r.33k.—3r.10k.; hreczki 5r.12k.—0—4r.; kukurudzy 8r.—9r.12k.—7r.36k.; ziemniaków 3r.12k.—0—4r. Cennar siana kosztował 54k.—1r.—1r.; nasienia konicza 32r.—0—19r.; wełny 21r.—30r.—60r. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r.24k., miękkiego 3r.4k.—3r.12k.—4r.48k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—5k.—4 $\frac{2}{5}$ k. i garniec okowity po 2r.24k.—2r.—1r. 1r.50k. mon. konw.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

PP. Antoniewicz Mikołaj, z Kończak. — Dobrzański Stan., z Daszowy. — Jędrzejewicz Sperat, z Glińska. — Zwiakowski Józef, z Tarnopola. — Bła-

KRONIKA.

Z Dyrekcji galicyjskiego Zakładu dla Słепych otrzymaliśmy doniesienie o *Balu* na dochód galicyjskiego zakładu dla śleпych we Wtorek dnia 17. lutego 1852 o godzinie 8ej wieczorem, w sali re-dutowej.

Fundusze tego zakładu są tak szczupłe, że według sprawozdania Dyrekcji, umieszczonego w Gazecie Lwowskiej z dnia 31go stycznia r. b. potrzeba jeszcze zbierać z darów rocznie do tysiąc złr. m. k. dla zapewnienia bytu dziesięciu dotychczasowym wychowañcom, którzy na pierwszym publicznym popisie dnia 6go b. m. w obec licznie zebranych przyjaciół ludzkości dali dowody znacznych postępów na drodze wykształcenia moralnego i naukowego.

Upośledzeni od losu, pozbawieni na zawsze światła dziennego ufają doznanej dotąd litości — spodziewając się i teraz licznego udziału.

Biletów dostanie w handlach pp. Adamskiego i Glixellego tudzież przy wnijsciu do sali balowej.

Cena jednego biletu 1 złr. 15 k. mon. konw.

Czytamy w Warszawskiej Gazecie: „Zwolennikom starożytności pospieszamy donieść iż wielki zbiór krajowych monet, medali i kszą-

żowski Hieron., z Pojnowiec. — Jędrzejewicz Edward, z Rzeszowa. — Lewicki Józef, z Bonowa. — Micewski Edward, z Przemysła. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borusowa. — Pietruski Teofil, z Stryja. — Pawlikowski Emil, z Rozolina. — Skolimowski Tadeusz, z Humieńca. — Wierzbicki Julian, Kutkorza. — Zukiwicz Konstanty, z Steniatyna. — Terlecki Felix, z Podsosnowa. — Strzelecki Jan, z Kukizowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lutego.

PP. Terlecki Felix, do Podsosnowa. — Jaworski Apolinary, do Ordowa — Abancourt Ksawery, do Tarnopola. — Papara Stanisław, do Dalnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski " "	5	48	5	51
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	3	10	7
Rubel śr. rosyjski " "	1	56	1	57
Talar pruski " "	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	82	27	82	56

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lutego 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.	82	40
Przedano " " 100 po " "	83	10
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. lutego.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 123 $\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt 123 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 $\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna 121 p. 2. m. Londyn 12.19 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Medyolan 123 $\frac{3}{4}$. Marsylia 146 $\frac{1}{2}$ l. Paryż 146 $\frac{1}{4}$ l. Bukareszt 221. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 29 $\frac{7}{8}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94 $\frac{15}{16}$ lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 10. lutego o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30 $\frac{1}{4}$ l. Ces. dukatów obrączkowych agio 30 $\frac{3}{4}$ l. Ros. Imperyaly 10.8. Srebra agio 24 gotówką.

Dnia 13. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 48	— 3,5°	— 1,8°	PW $\frac{0}{0}$.	bardzo pochm.
2 god. pop.	28 1 58	— 1,8°	— 7,0°	PW $\frac{0}{0}$.	"
10 god. wie.	28 0 78	— 4,0°		—	"

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Martha.“

Na dochód Witalisa Smochowskiego dnia 20go lutego 1852.

„Ciernie i wawrzyn czyli arcydzieło nieznanne,“ dramat w 1. akcie z francuzkiego p. Lafont, przełożony przez *Zygm. Kaczkowskiego*, potem nastąpi:

„Więźniowie Carowej,“ komedia w 2. aktach z francuskiego p. Bayard, przełożony przez *Jakuba Antoniewicza*.

Składka na Czertez. Wpłynęło 13 złr. 30 kr. mon. konw.

Składka na Buców. Wpłynęło 4 złr. m. k.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 9.